

MIESIĘCZNIK I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W ŁOMŻY

NUMER 6

XI/XII '95

CENA 50<sup>gr</sup>

NAKL. 100<sup>str</sup>

# GŁOS UCZNIŃ



K.

Październik '95.

# pamiętasz , była jesień ...

Każda pora roku ma swoją specyfikę: zima - surowa, świąteczna, wiosna - radosna, świeża, lato - złotowłose, samo szczęście, a jesień, jak mówią poeci - „czas pożegnań”. Jesień jest przede wszystkim dziwna - intrygowała mnie od dawna. W dzieciństwie chyba najbardziej pociągały mnie w niej sterty liści i ogniska, przy których każdy czuje się uwędzony. Dziś jest to coś więcej. Właśnie jesienią piszę najwięcej listów do przyjaciół, częściej niż zwykle poddaję ocenie swoje kontakty z innymi, swoją codzienność. Może to wpływ aury: deszcze, szarugi, wczesne zmierzchy...a może rzeczywista magia i niezwykłość „pory emigrantów”?

„W Beskidach jesień  
w dymach, w zamyśleniu babiego lata  
w ogniskach jarzębin  
sierpy wiatru ścinają trawy połonin  
białe ptaki mgieł wją gniazda  
z gór schodzą owce  
górale uszczelniają okna  
a jesień dotyka mnie rogiem łęku  
w Beskidach jest jesień”

[ Kraj obraz XVIII - Leszek Mech ]

Momentem szczególnie nostalgicznym są Zaduszki. W ten dzień ci, którzy odeszli, których ceniliśmy, bliscy są wśród nas, czujemy ich obecność.

Jesień, to nadchodzące chłody, atmosfera przygotowań do zimy, szczególne zmiany w przyrodzie, zaś w szkole - miesiące dość monotonne.

Tegoroczna jest dodatkowo symbolem nadchodzących zmian, mających nastąpić po wyborach prezydenckich. Nad tym, jak zmieni się nasze życie, rozmyślają nie tylko politycy lecz każdy „facet z liściem na głowie”.

Wyrazem niezwyklej poetyczności tej pory ciepłych brązów i pomarańczy, mieniającej się czerwienią i złotem jest przedsięwzięcie kulturalne ROK-u ( Regionalnego Ośrodka Kulturalnego) zwane „ Jesienią nad Narwią”, czyli okres, kiedy organizowane są dodatkowe wystawy, przedstawienia, koncerty Orkiestry Kameralnej i wiele innych imprez.



# SŁOWO OD REDAKCJI

TO JUŻ SZÓSTY NUMER „GŁOSU UCZNIA”,

A MOŻE DOPIERO ?

MIJA ROK ODKĄD WZNOWILIŚMY WYDAWANIE GAZETKI. W PRZECIĄGU TEGO CZASU WYDARZYŁO SIĘ WIELE. ZMIENIAŁ SIĘ SKŁAD REDAKCJI, BYŁY WZLOTY I UPADKI, CZASAMI GAZETKA POZOSTAWAŁA ZAWIESZONA W PRÓŻNI. Jednak zawsze sptacaliśmy dług nieobecności. Dowodem na to, jest chociażby ten oto, drugi numer „Głosu Ucznia” w tym roku szkolnym.

CIESZYMY SIĘ WZRASTAJĄCĄ POPULARNOŚCIĄ NASZEGO PISMA i wyrażamy nadzieję na współpracę. Gazetkę tworzy stała redakcja, ale pisać może każdy. Jeśli więc masz DROGI CZYTELNIKU jakiś pomysł na artykuł, bierz do ręki pióro, pisz i przynios do nas. A nóż - widelec odkryjesz w sobie talent dziennikarski ?!

JEDNAK PISANIE TO NIE WSZYSTKO. Każdy nowo wydany numer to dla nas szczególnie wydarzenie, satysfakcja, duma i radość z własnej pracy. A to, że poprzedni numer rozszedł się w przeciągu dnia, dodaje nam redaktorom otuchy i nadziei, że czas poświęcony tworzeniu nie jest czasem zmarnowanym. „GŁOS UCZNIA” to nasz, mój i Twój głos. Piszą tu Twoi koledzy, koleżanki o sprawach szkolnych, o tym co dzieje się tu i ówdzie. TEN GŁOS JEST WIECZNY. MIŁEGO CZYTANIA !

Redakcja.

STOPKA :

OPIEKUN : prof. A. Bucko  
Emilia Marchlewska, Elżbieta Kossakowska,  
Anna FOELLER, Adam Szponarski,  
SYLWESTER Żabielski, LÓDMITA PIÓRKOWSKA  
Red. graf : Katarzyna BORAWSKA



# W ŚWIELE REFLEKTORÓW

## MICHAŁ CIECIERSKI

### WYWIAD Z „KOTEM ROKU”

Tegoroczne wybory na naj-  
milszego kiciusia wygrał nie-  
malże bezkonkurencyjnie  
Michał Ciecierski. Z powodu  
narastającego zainteresowania  
tą osobistością postano-  
wiłyśmy uchylić nieco rąbka  
tajemnicy okrywającej jego  
postać

**GU: Jak przyjąłeś tytuł „kota  
roku”?**

**MICHAŁ:** Cieszę się.

( Michał zdołał wydusić z  
siebie tylko tyle, nam to  
jednak nie wystarczało.)

**GU: Czy przyczyniło się to do  
zwiększenia twojej popularno-  
ści, przysporzyło nowych zna-  
jomych?**

**M:** Moja popularność zwięk-  
szyła się dość znacznie. Po-  
znałem też trochę ludzi -  
głównie z IV-tej D.

( W pełni świadome faktu, że  
nie dowiemy się już niczego  
więcej, zmieniliśmy temat.)

**GU: Czy jesteś zadowolony z  
nowej szkoły, klasy, nauczy-  
cieli?**

**M:** Nasza szkoła podoba mi się  
być może dlatego, że jestem w  
bardzo fajnej klasie I G,  
lecz oczywiście kilku nauczy-  
cieli można by zmienić.

**GU: Wiemy, że lubisz jeździć  
na rajdy w góry...**

**M:** Uważam, że rajdy z moim  
tatusiem są najlepsze, a ich  
konkurencja musi się jeszcze  
wiele nauczyć.

Michał nie jest zbyt rozmow-  
ny, jako umysł ścisły udziela  
tylko prostych, krótkich i  
rzeczowych odpowiedzi. Dowie-  
działyśmy się, że niestety ma  
brata ale zwierząt brak, nie  
ma dziewczyny, a to, jakie  
dziewczyny go interesują, to  
wyłącznie jego problem, lubi  
jeść pizzę i frytki i prefe-

ruje kolor czerwono-biało-  
zielono-czarny (czyżby zbie-  
żność z klubowymi barwami Le-  
gii była przypadkowa?)

**GU: Masz ostatnio nową fryzu-  
rę (krótki jeż - przyp.  
red.), nowy image, co  
skłoniło cię do tego i jak  
otoczenie interpretuje tak  
radykalną zmianę?**

**M:** To pytanie jest bez sensu.  
Na koniec pytałyśmy, czy  
chciałby przekazać coś czy-  
telnikom Głosu Ucznia. Misiek  
stanowczo stwierdził, że zde-  
cydowanie nie chce im nic po-  
wiedzieć. Tym właśnie optymi-  
stycznym akcentem, życząc mu  
powodzenia, skończyłyśmy roz-  
mowę.

ANNA OZARONSKA  
& AGNIESZKA MAZEWSKA





# WYBORY 95

Motto:

„ TO JEST POROZUMIENIE  
PONAD PODZIAŁAMI  
(.....) POLITYKĘ - CHCĘ  
BYĆ Z WAMI”

(Kazik)

Od marca tego roku jestem pełnoprawnym obywatelem RP, także od marca jestem posiadaczem dokumentu potwierdzającego to - Dowodu Osobistego. Dzięki niemu mogę poczuć się wreszcie dorosły - mogę otworzyć sobie konto w banku, kupić alkohol gdzie chcę i kiedy chcę, mogę wreszcie - zagłosować.

W dniach 5 i 19 listopada postanowiłem skorzystać z tego prawa i zrobiłem to. Było to dla mnie swego rodzaju przeżycie - mogłem wreszcie wziąć udział w podejmowaniu decyzji o losach naszego kraju. Nie to, żebym był w jakimś podniosłym nastroju lub czuł się specjalnie wyróżniony - po prostu miło mi było, że mogłem oddać ten swój, być może nic nie znaczący głos. Przez jakiś czas żyłem, tak jak inni, wyborami: oglądałem programy telewizyjne z udziałem kandydatów na urząd prezydenta, interesowałem się ich notowaniami. W końcu zdecydowałem się poprzeć jednego z nich - Janusza Korwina - Mikke, mimo iż jego szanse według prognoz, nie były zbyt duże. 5 listopada głosowałem na niego, tak

jak uczyniło też kilku kolegów z klasy. Ogólnie rzecz biorąc - żaden z kandydatów nie zdobył zdecydowanej przewagi i nie dochodziło na tym tle do żadnych niesnasek. Ale co się działo później, po tym jak do drugiej tury przeszli Aleksander Kwaśniewski i Lech Wałęsa, zupełnie nie przypominało naszych wzajemnych kontaktów sprzed, założmy, miesiąca. Dwa tygodnie wytykania sobie nawzajem i kandydatom zaocznie grzechów, wyzwisk i udowadnianie, który z nich jest lepszy - to wszystko było momentami nie do wytrzymania. W mojej klasie przodowali w tym zdecydowanie zwolennicy Lecha Wałęsy i to nawet nie dlatego, że było ich więcej ( a było ich więcej ), ale dlatego, że przyjęli metody sztabu wyborczego swego kandydata.

Dzisiaj wiadomo już, że wygrał wybory Aleksander Kwaśniewski - nastroje w klasie na tym samym poziomie.


Mam nadzieję, że zmienią się one szybko i, że zapanuje porozumienie ponad podziałami.

Adam „czerwona świnia” Szponarski  
PS - jeśli ktoś zgadnie, na kogo głosowałem, niech mi tego nie mówi, nudzi mnie to.

# "IMIE RÓŻY"

Umberto Eco .

KSIĄZKA :



Powieść „Imię róży” Umberto Eco, włoskiego semiotyka i krytyka literatury, wprowadza czytelnika w przedziwny świat średniowiecza. Autor wyraźnie zafascynowany tą epoką, otwiera nowe perspektywy widzenia tak odległych czasów i zmusza człowieka końca XX wieku do zweryfikowania potocznych wyobrażeń o tzw. mrokach średniowiecza. Powieść powstała na podstawie XIV wiecznego manuskryptu. Narratorem Eco uczynił mnicha niemieckiego - Adsa z Melku, który będąc starcem spisuje to co przydarzyło mu się w młodości i co wyznaczyło jego życie bieg.

Adso i jego mistrz, Wilhelm z Bascerville udają się do włoskiego opactwa by rozwiązać zagadkę śmierci młodego mnicha. Opactwo zachwyca Adsa. Posiada bowiem największą w świecie chrześcijańskim bibliotekę - labirynt. Jej zbiory gromadzono przez wieki. Ma ona też swoją tajemnicę. Broni dostępu do niektórych ksiąg, zabija każdego zbyt żądnego wiedzy mnicha.

Kolejne dni przynoszą liczne zbrodnie. Tajemnicze zabójstwa dokonywane są nocą. Okazuje się, że opactwo, oprócz życia wypełnionego modlitwą i pracą ma też fascynujące życie nocne. Mnisi poddają się działaniu halucynogennych ziół, dopuszczają grzesznej miłości zarówno między sobą jak też z dziewczyną z pobliskiej wsi sprzedającą swoje ciało w zamian za pożywienie.

Średniowiecze to okres świetności kościoła ale też wielkiego ubóstwa niektórych

części Europy, gdzie nierzadko zdarzały się przypadki handlowania ludzkim ciałem i kanibalizmu.

Jednocześnie w opactwie odbywają się mediacje w sporze pomiędzy papieżem Janem XXII a cesarzem. Tłem dla nich jest proces dziewczyny oskarżonej o czary i mnicha któremu inkwizycja zarzuca herezję.

„Imię róży” prowokuje do innego spojrzenia na XIV wiek. Jest to czas wielkich kontrastów: dostatku i biedy, rozwoju nauk i zacofania, przesadnej religijności i herezji, cnoty i rozwiązłości. Ludzi odczuwają tchnienie zbliżającego się końca świata. Swoją rzeczywistość postrzegają jako wypełniająca się apokalipsę. Rodzi się z tego wiele złą ale też wiele dobra. Świat chce się odrodzić, udoskonalić.

Ówczesni, podobnie jak my w końcu XX wieku, ogarnięci są wielką namietnością do prawdy, potrzebą odnalezienia wytłumaczenia szalejącej w świecie niesprawiedliwości.

„Imię róży” jest porywająco natchnioną powieścią. Ale jest to także książka dla czytelnika wytrwałego. Przebrnięcie przez pierwszych sto stron jest poważną próbą cierpliwości. Kto nie ma czasu by poświęcić tej opowieści kilkunastu godzin, powinien obejrzeć jej okrojona wersję w adaptacji filmowej pod tym samym tytułem.

MARZĘNKA  
KONOPKO

## RECENZJE

## „KSIĄDZ”

- nie ksiądz.

Film brytyjskiej reżyserki Antonii Bird wzbudził gorące polemiki w prasie światowej i w rozmowach prywatnych. Dawno już, chyba od czasu Forresta Gumpa, (którego powiedzenie: „życie jest jak pudełko czekoladek, nigdy nie wiadomo, co się trafi” było na ustach wszystkich) żaden film nie wywołał tak wielkich emocji. Dlaczego tak dużo mówi się o nim i pisze?

Premiera „Księdza” w USA odbyła się w Wielki Piątek. Wzbudziło to ogromne niezadowolenie wśród członków Ligi Katolickiej potępiających film: „kiepski rodzaj komercji”

Jego tematyka nie harmonizowała z sakralnym czasem, w którym go przedstawiono. Film opowiada o młodym kapłanie o imieniu Greg, który trafia do małej parafii w Liverpool. Z czasem dowiaduje się, że jego przełożony łamie celibat zjąc w związku z kobietą, wygłasza też ostro lewicujące kazania. Młody kapłan popada w depresję. Nie dość, że sam jest homoseksualistą, dowiaduje się o seksualnych nadużyciach wśród parafian, np. o kazirodzym związku ojca z nieletnią córką.

„Ksiądz” nie jest filmem, jak niektórzy twierdzą, tylko i wyłącznie o księdzu - homoseksualście. Jest to film przede wszystkim o wierze, o miłości, o roli rodziny, o idei Kościoła, o jego funkcjonowaniu we współczesnym świecie.

Antonia Bird ukazuje wiele negatywnych cech Kościoła (czasami przesadnie je wyolbrzymiając), ale również pokazuje „niemoc” czynienia dobra, „niemoc” dotarcia do ludzi.

Przykładem jest niemożność złamania tajemnicy spowiedzi. Ksiądz Greg podczas przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania, dowiaduje się o kazirodztwie. Niestety, nic nie może poradzić. Może się modlić - to nie pomaga. Gryzie go sumienie, żyje ze świadomością, że ktoś obok cierpi. Robi wyrzuty Bogu, a sam słyszy słowa pogardy z ust matki dziewczynki, gdy ta dowiaduje się, że ksiądz, wiedząc co się dzieje, nie powiadomił jej.

Film rozpoczyna się śmiałym akcentem: oto ksiądz, usunięty z parafii z powodu podeszłego już wieku, wybija okno w gabinecie biskupa krzyżem wyniesionym z kościoła.

Uważam, że w filmie został poruszony ważny problem: ludzie bardzo często myślą, że Kościół - instytucja - odsuwa ich od Boga. Myślę, że właśnie dlatego jego przedstawienie wywołało tak wielki sprzeciw władz kościelnych. Należy odróżniać księży od Boga. Bóg jest wszechwładny, wszechwiedzący, niezwycięzony, idealny. Księża jednak są jedynie Jego orędownikami na ziemi. Są tylko ludźmi. Są skłonni do grzechu, bo to leży w naturze ludzkiej. Niektórzy z nich są również homoseksualistami i to też nie jest ich wina.

Patrząc na twarze ludzi wychodzących z sali kinowej zauważyłam wzruszenie i ślady łez na policzkach.

Film ma śmiały scenariusz i dobre zdjęcia. Sądzę, że trzeba go zobaczyć.

Agnieszka Banach.



Pani profesor Ryszarda Łuniewska pochodzi z Zambrowa, gdzie ukończyła szkołę średnią. Studiowała filologię klasyczną na uniwersytecie w Toruniu. W naszym LO uczy łaciny.

**GU:** Jak długo pracuje pani w szkolnictwie?

**RŁ:** W Zambrowie 15 lat, 5 lat w Technikum Weterynaryjnym w Łomży i w I LO 14 lat. W TW uczyłam niemieckiego.

**GU:** Oprócz łaciny, jakie zna pani języki?

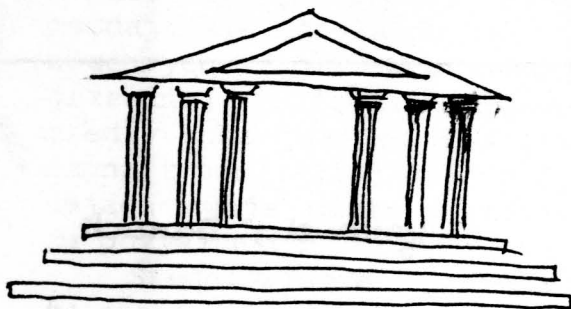
**RŁ:** Biernie angielski, starożytną grekę oraz niemiecki.

**GU:** Czy studia na pani wydziale były trudne?

**RŁ:** Tak, myślę, że było dosyć ciężko. Musieliśmy tłumaczyć długie teksty łacińskie czy greckie - było dużo ślęczenia, trudna jest też gramatyka historyczna. Ale studia były bardzo przyjemne, ponieważ było nas na roku tylko 10 osób, pod koniec tylko 5. Panowały rodzinne stosunki, rodzinna atmosfera. Profesorowie zapraszali nas do domów. Bardzo miło wspominałam te lata. Toruń jest bardzo piękny.

Д. И. Е. К. О. Г. У

Ж. Е. Л.



# nasz

**GU:** Dzisiaj łaciny uczy się mało osób. Czy straciła wartość?

**RŁ:** Na pewno nie, łacina przydaje się na studiach humanistycznych. Język ten zlikwidowano w wielu szkołach z powodu braku pieniędzy - stwierdzono tak na konferencji, rok temu, w Gdańsku. Nasz dyrektor, mimo że matematyk jest również, uważam, świetnym humanistą. Wie, że do ogólnego wykształcenia potrzebna jest także łacina. Warto się jej uczyć, i w ogóle uczyć.

**GU:** Jaki jest pani ideał ucznia?

**RŁ:** Zawsze wolałam w klasie dziewczęta niż chłopców. Nie wiem, czy to jest widoczne. Może dlatego, że mam dwie córki. Lubię uczniów spokojnych grzecznych, układnych.

**GU:** Czy dzisiaj są jeszcze tacy uczniowie?

**RŁ:** Dziś młodzież jest bardziej na luzie, kiedyś była większa dyscyplina. Za palenie, picie czy nadmierne opuszczanie zajęć uczniowie usuwani byli ze szkoły. Nie można było tak opuszczać jak teraz.

# nauczyciele

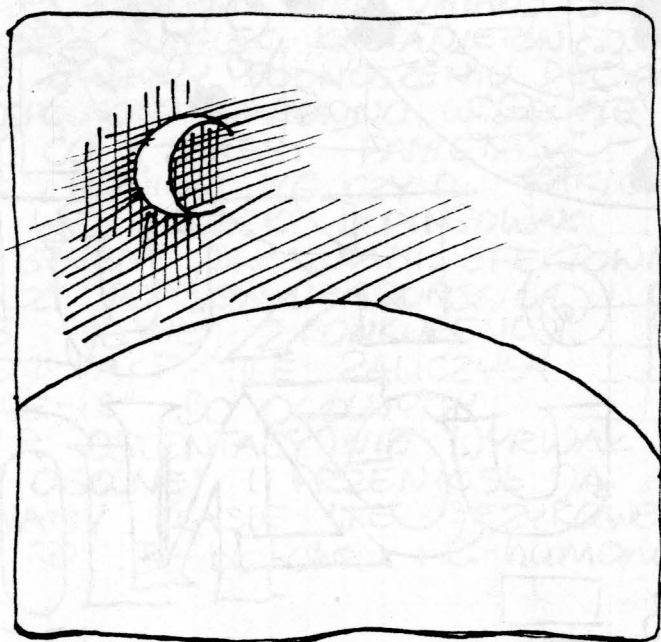
**GU:** Pokazywała nam pani na lekcjach ciekawe zdjęcia z wycieczek. Czy podróże wiążą się z pani zainteresowaniami?

**RŁ:** Na pewno tak. Byłam we Włoszech. Staralam się zapamiętać jak najwięcej, aby potem móc wykorzystać to na lekcjach. Nie udało mi się niestety pojechać do Aten, a bardzo bym chciała. Kiedyś jeździłam na kursy dla nauczycieli do NRD, dość często. Byłam też w ZSRR, w Austrii. W Rzymie było najpiękniej. Wrzuciłam grosik do fontanny Witrewi, może tam wrócę?

**GU:** Jakie są pani zainteresowania, ulubiona książka, autor, może muzyka?

**RŁ:** Lubie muzykę poważną, ale młodzieżową też, np. Whitney Houston, Jennifer Rush. Oczywiście - Pavarotti. Gdy studiowałam, ktoś pewnego wieczora śpiewał pod balkonem studentek, potem dowiedziałam się, że był to Pavarotti.

Sama kiedyś śpiewałam nie tylko dla siebie ale i na akademiach. Miałam głosik trochę operowy.



**GU:** A z książek, filmów?

**RŁ:** Lubie Żeromskiego. Ostatnio czytam literaturę amerykańską: Fitzgeralda, Steinbeck'a, Faulknera. Lubie filmy Altmana, ostatnio spodobały mi się jego „Trzy kobiety”. Poza tym produkcje takie jak: „Przeminęło z wiatrem”, „Kleopatra”.

**GU:** Domowe hobby?

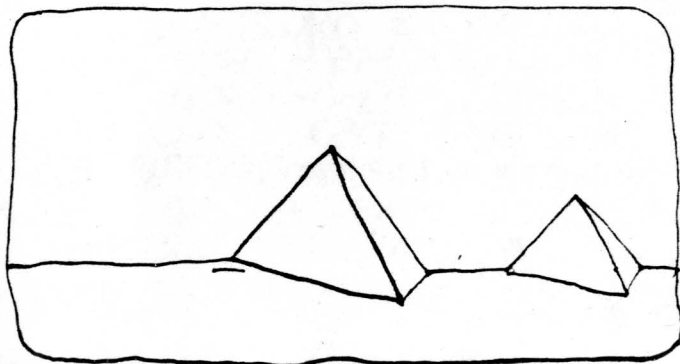
**RŁ:** Z pewnością - robótki ręczne, a moi ulubieńcy to czwórka wnuków.

**GU:** Czy ma pani ulubioną potrawę?

**RŁ:** Ciasta, ciasta, ale ograniczane. Pizza - córka mnie często zaprasza. Lubie pizzę.

Za udzielenie wywiadu dziękuję:

ELA KOSSAKOWSKA  
i EMILIA MARCHELEWSKA





### Czwartek 30 XI

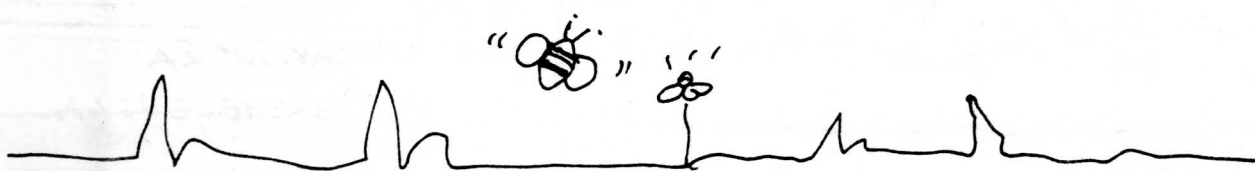
1. 16<sup>30</sup> „Za szybą” (kl I D) **aula**
2. 17<sup>30</sup> „Lekcja polskiego czyli destrukcyjny wpływ romantyzmu” (kl III C) **aula**
3. 17<sup>30</sup> „Dwadzieścipięćrównasie pięćkwadrat” **Muzeum**
4. 18<sup>00</sup> kabaret (III B) **aula**
5. 18<sup>30</sup> „Jeden z dziesięciu” (kl III E) **aula**

### Piątek 1 XII

1. 16<sup>30</sup> „Hamlet PX 117” (kl I G) **aula**
2. 17<sup>00</sup> „Czterej pancerni ... (kl II E) **aula**
3. 18<sup>00</sup> „Przegląd muzyki współczesnej” (kl III A) **aula**
4. 18<sup>30</sup> „?” (kl III D) **aula**
5. 19<sup>00</sup> „Wielka Odyseja Franciszka Złodzieja) (kl I B) **aula**

### Codziennie:

Wystawa - konkurs „Kto jest kto” (kl II F) ekspozycja na I piętrze ( NAGRODY!!!)





# T.K.U. „POD LUPĄ”

ELA KOSSAKOWSKA  
EMILKA MARGHELENSKA

WE WTOREK 28 LISTOPADA BR. ROZPOCZĄŁ SIĘ XVIII JUZ  
TKU W NASZYM LO.

KLASA III E PRZYGOTOWAŁA NAM DWIE IMPREZY, KTÓRE  
WEDŁUG ORGANIZATORÓW „BYŁY TAK ODLIOTOWE, ŻE AZ ŚWIĄTEŁA  
GASTY”, A MOŻE BYŁY TAK KIEPSKIE, ŻE SZKOŁA NIE CHCIAŁA  
NA NIE PATRZEĆ?

TRADYCYJNY JUZ TURNIEJ KLAS, NIMO IŻ BYŁ DOBRZE  
PRZYGOTOWANY, NIE WYWOŁAŁ TAK WIELE ENTUZJAZMU. JAK  
W LATACH UBIĘTYCH CZYBY NASZE POKOLENIE NIE UNIĄKO SIĘ,  
DOBRZE BAWIĆ? BRAKOWAŁO TRĄBEK, BUTELEK, KASTANIETÓW  
I TYM PODOBNYCH GADZETÓW, KTÓRE SŁUŻYŁY PODNOSZENIU DECYBELI  
NA SALI. BRAKOWAŁO POCZUCIA WSPÓLNOTY, ZARÓWNO W GRUPIE  
„PROFILI” JAK I „OGÓLI”, ZGRANIA. CO STARSI PAMIĘTAJĄ  
POŚWIĘCENIA NP. AGATY FRACZAK, UCZNIÓW IV G CZY D. TAKICH  
DIERWIĄSTÓW U NAS ZABRAKŁO. WE WTOREK DOPINGOWAŁ  
JEDYNIEM KEMOT RAMIREZ Z IV C. BYLIŚMY ŚWIADKAMI EFEKTOWNYCH  
„SKOKÓW ANTYLOPY” „KWICZENIA” CZY POPISÓW DRAGONSKICH  
I WIDOWISKOWYCH TANCOW PODCZAS JEDNEJ Z KONKURENCJI.

PORUSZYŁ NAS JESZCZE JEDEN FAKT. III E ZALICZYŁA  
WSZYSTKIE KLASY HUMANISTYCZNE - „C”. DO OGÓLNYCH.  
DOPIERO RYCERZ Z IV C KEMOT R. OSTENTACYJNIE WYRWAŁ  
LITERKĘ „C” Z PLAKATU „KLASY OGÓLNE” I PRZENIÓSŁ JĄ  
NA WŁAŚCIWE MIEJSCE. PRZYPOMINAMY KLASIE III E - JĘZYKOWEJ  
IŻ RDZENNE PROFILE TEJ SZKOŁY TO B - biotchem. C - humanis  
D - mot-fiz.

REASUMUJĄC WYGRAŁY „OGÓLE”.

DRUGA IMPREZA III E BYŁO „RAVE PARTY”, WIĄZANKA UTWORÓW  
TECHNO I RAVE, W TAKT KTÓRYCH DOSKONAŁE BAWIŁA SIĘ CZĘŚĆ  
MŁODZIEŻY. DLA POZOSTAŁEJ CZĘŚCI BYŁA NIENYPAŁEM I W TEJ  
OPINI, KAŻDY UTWOR TEJ WIĄZANKI BRZMIĄŁ TAK SAMO.

POTEM OBEJRZEŁIŚMY „SKASKALANDIĘ” Z GWIAZDĄ WIECZORU -  
SHAZZĄ. ENTUZJAZM PUBLICZNOŚCI WZBUDZIŁA RÓWNIEŻ  
KROLEWNA ŚNIEŻKA ORAZ „DRESOWCY” - GORYŁE SHAZZY.  
RESZTY NIE ZROZUMIĄŁYŚMY. MOŻE TO AWANGARDA?

KLASA II D ZASERWOWAŁA NAM NASTĘPNIE „SKĄPCĄ JUNIORA”  
SZKODA, ŻE NIE DANE NAM BYŁO ZOBACZYĆ TEGO WIDOWISKA.  
PUBLICZNOŚĆ JEDNAK OCENIŁA PROGRAM DOSYĆ WYSOKO,  
ZA DUŻĄ DOZĘ HUMORU I ...ODWAGĘ NICZYM NIEUZASADNIONYCH  
WULGARYZMÓW.

MAK GAJWER TO BYĆ, CZY JAS FASOLA? NAD SCENĄ AUCI  
ZAWISŁ OGRÓMNY NAPIS - INIE BOHATERA WIECZORU I ZDAWAŁO SIĘ,  
ŻE ZA CHWILĘ ZOBACZYMY MAKA W AKCJI. TYMCZASEM NA PODIUM  
POJAWIŁA SIĘ DZIEWICA W BIEŁI. NIMO ŻE SIEDZIĄCYŚMY Z ZĘBAMI NA ŚCIODACH  
SCENY, TRUDNO BYŁO NAM ZROZUMIEĆ CO TEN ANIOŁ MÓWI. MIKROFONY  
DUMYŚLOWO ZAWIESZONO NA ŚRODKU SCENY, NAD WYSOKO NAD GŁOZAMI  
AKTORÓW I NIMO PRZERAZLIWYCH KRZYKÓW PUBLICZNOŚCI: „WECIE DO RĘKI,  
MIKROFON!, MIKROFON!!” AKTORZY KONTYNUOWALI GRĘ (Z PUBLICZNOŚCIĄ?)

MAK GAJWER DOSYĆ EFEKTOWNIE POJAWIŁ SIĘ NA SCENIE - UWIESZONY  
NA LINIE. ZESKOCZYŁ I NIC. USIADŁ, PORUSZĄC USTAMI (A MOŻE PUBLIKA  
MIAŁA BYĆ MAK GAJWERAMI I MUSIAŁA ODEGADNAĆ CO ON MÓWI?), WSTAŁ  
I WYSZEDŁ. PROGRAM TAK SIĘ SPODOBAŁ, ŻE UCZNIOWIE KL. IV D  
INDYWIDUALNIE OKLASKIWALI AUTORÓW, DŁUGO PO OGÓLNYM APLAUZIE.  
KOLEGA SIEDZĄCY OBOK STWIERDZIŁ IŻ, SOLIDARYZUJĘ Z TAKIM POCZUCIEM  
HUMORU.

TAK, TO NA PEWNO BYŁ JAS FASOLA, ALE DLACZEGO KLASA II A  
WPROWADZIŁA NAS W BŁĄD?

# CZY WIECIE, ŻE ...

Uczeni zdecydowali się wyjawiać, że istnieje nowy rodzaj

## wampiryzmu.

Wampiry odkryte w 1904r. przez Johna Storcera zamieszkują ... ludzkie umysły! Zmory te są groźniejsze od zwyczajnych strzyg, krwio pijców czy też wilkołaków. **Nie wysysają krwi.** Żywią się energią życiową zaatakowanego człowieka, doprowadzając do powolnej śmierci. Najgroźniejszym faktem jest to, że te upiory

**potrafią** pożreć ludzką duszę.

**Objawy:** głównymi objawami zaatakowania przez wampira jest znaczne osłabienie woli, ociężałość, albo też wielka agresja.

## Sposób

**obrony:** doktor Storcer wprowadził nowy

sposób obrony przed wampirami: **femenologię**. Femenologia polega na rozpoznaniu strzygi i na walce wewnątrz umysłu. Pasożyta umysłu najlepiej

uśmiercić dobrą stroną podświadomości. **Uważajcie**, być może w was jest taka zmora.

SYLWEK ZABIELSKI Z I E

"KAT"



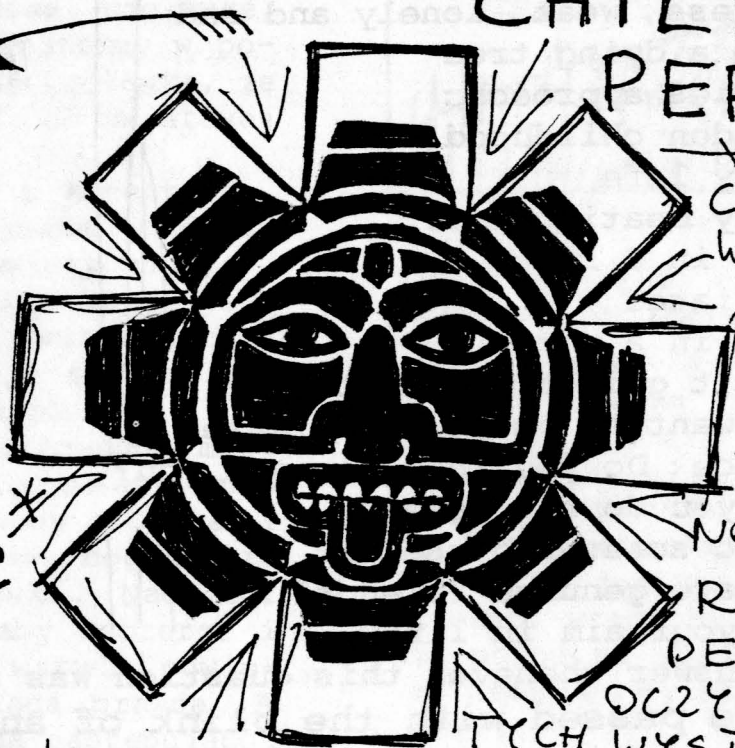
TRATS ORES 1.5, ZERO START!!

# BUMTALAZA

DZIŚ (czyt. w tym kwartale) O:

## THE RED HOT CHILI PEPPERS

I ICH  
NOWEJ  
PŁYTY:  
one \*  
\* hot  
minute \*  
\* \* 5



III • III  
CZY WYSTRZELIŁA  
WAM KIEDYŚ NAJ  
UCHEM ARMATA  
I TO (13) RAZY  
POD RZĄD? MIE?  
TO POSŁUCHAJCI  
NOWEJ PŁYTY  
RED HOT CHILI  
PEPPERS!

OCZYWIŚCIE, KAŻDY Z  
TYCH WYSTRZAŁÓW ZOSTAŁ

ODDANY Z RÓŻNĄ MOCĄ, I INNEGO RODZAJU POCISKIEM  
ALE MIMO TO EFEKT JEST WYSTRZAŁOWY. KAŻDA PIOSENKA  
TO CAŁKOWITE ZĘJCIE ZA ŻYCIA. OTWIERA PŁYTĘ "WARPED"  
- NUMER PRZECIWPANCERNY, ZDOLNY PORUSZYĆ (PRAWIE)  
KAŻDEGO, POTEM JEST "AEROPLANE" - ODEAMKOWY - KTÓREGO  
KAWAŁKI WBIJAJĄ SIĘ GŁĘBOKO W MÓZG I CHODZĄ PO GŁOWIE  
PRZEZ DŁUGI CZAS. "DEEP KICK", "MY FRIENDS", "COFFEE SHOP",  
"PEA", "ONE BIG MOB", "WALKABOUT", "TEAR JERKER", "ONE HOT  
MINUTE", "FALLING INTO GRACE", "SHALLOW BE THY GAME", "TRANSC  
ENDING" - KAŻDY JEDYNY W SWOIM RODZAJU INIE POWTARZALNY,  
WSPANIAŁY, I... PO PROSTU NAJLEPSZY - BO TO PRZECIEŻ  
JEST

RED HOT CHILI PEPPERS!  
NA OSTRO! TAK JAK LUBISZ!

© Szpila 1995

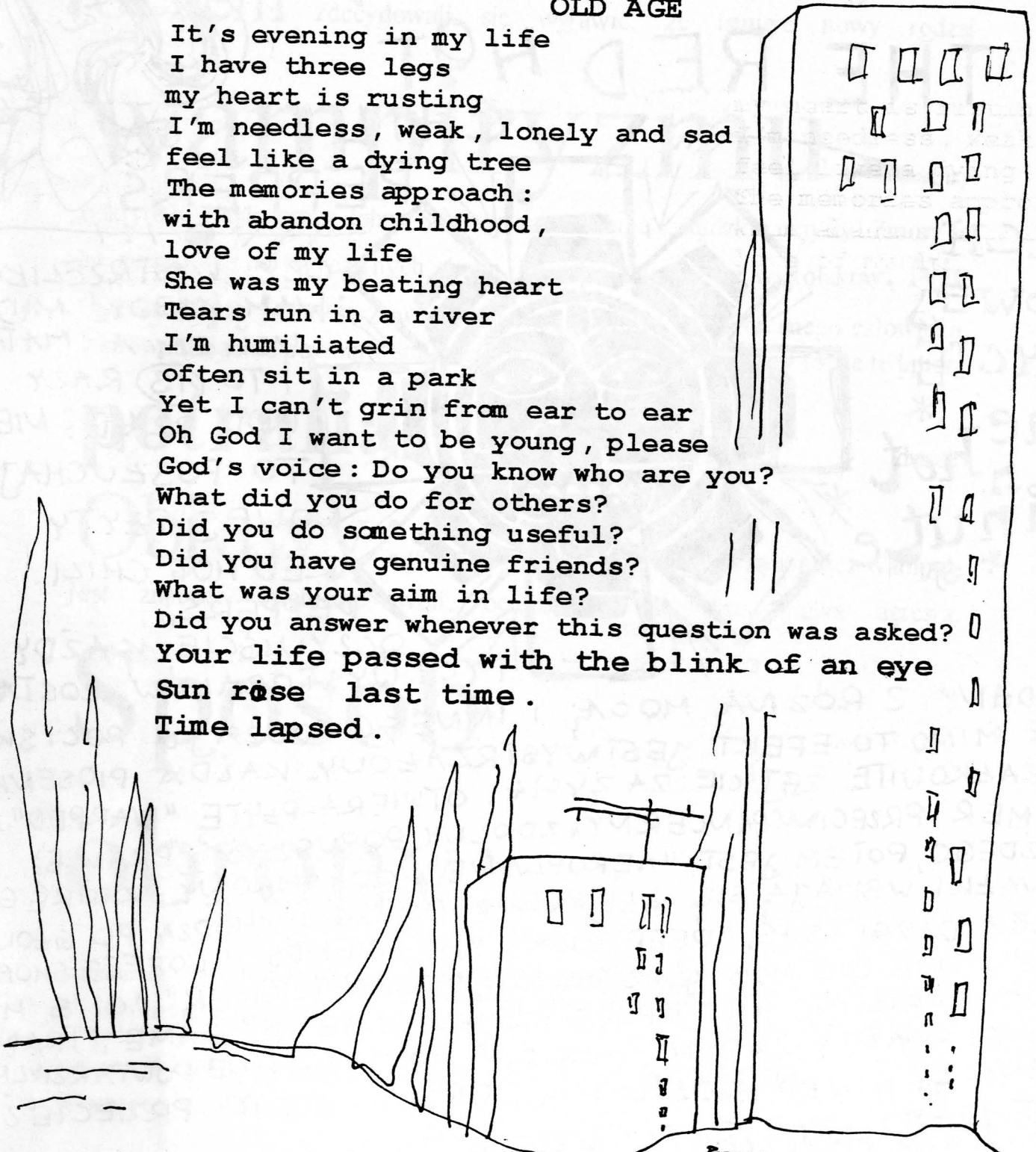


# Poczekalnia

## Poet yeka

### OLD AGE

It's evening in my life  
I have three legs  
my heart is rusting  
I'm needless, weak, lonely and sad  
feel like a dying tree  
The memories approach:  
with abandon childhood,  
love of my life  
She was my beating heart  
Tears run in a river  
I'm humiliated  
often sit in a park  
Yet I can't grin from ear to ear  
Oh God I want to be young, please  
God's voice: Do you know who are you?  
What did you do for others?  
Did you do something useful?  
Did you have genuine friends?  
What was your aim in life?  
Did you answer whenever this question was asked?  
Your life passed with the blink of an eye  
Sun rose last time.  
Time lapsed.



Przepraszam, ale ja nie rozumiem  
o czym jest ta rymowanka  
zastzegam, ze wszelkie bazyroty na tej  
stronie będą naorej moja refleksje dotyczacej  
wizualnej strony tekstu!

K.

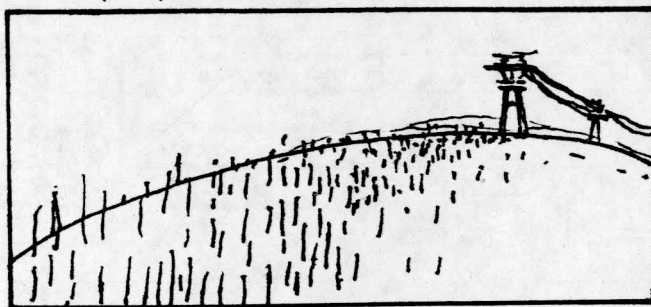
# NIE Z TEJ ZIEMI, CZYLI Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Często gęsto zdarza się ostatnio słyszeć lub czytać różnego rodzaju oświadczenia i komentarze, że w wielu dziedzinach doganiamy światową czołówkę, że tu i ówdzie jesteśmy w pogoni za światową czołówką, że odrabiamy dystans do światowej czołówki.

Te oświadczenia i komentarze, aczkolwiek utrzymane w duchu obiektywnie-optimistycznym, zdają się jednakże sugerować, jakoby pogoń za światową czołówką była ciągłym stanem naszego marszu naprzód.

Dziś, kiedy tyle nowego mówi się na wszystkie tematy, nie sposób nabrać wody w usta i nic nie rzec o tzw. doganianiu światowej czołówki. Nadszedł wreszcie czas, aby szczerze i bez fałszywego wstydu powiedzieć, jak wygląda prawda. A prawda ta wygląda następująco: to nie my gonimy światową czołówkę! To po prostu oni przed nami uciekają. Tak jest - uciekają! Uciekają, ponieważ się nas boją. A boją się, bo czystość naszych ideałów wywęszyli już dawno swoim brudnym nosem. Wiedzą oni bardzo dobrze, czym to będzie pachnieć, jeżeli my ich dogonimy. Rzecz jednak w tym, że my nikogo nie gonimy. My spokojnie idziemy naprzód, tyle tylko, że idziemy tak szybko, że uciekający w swych rozhisteryzowanych umysłach uznali, że ich gonimy i uciekają. I tu przypomina się stara, znana prawda. Brzmi ona krótko: uczciwy nie ucieka.

## W pogoni za światową czołówką



O jednym tylko, zdaje się, zapomnieli ci panowie, o tym, że nie uciekną! Chociażby dlatego, że ziemia jest okrągła. Łatwo z sytuacji uciekającego znaleźć się w sytuacji goniącego. A wtedy role się odwróca, wtedy uciekać będziemy my! A gdy my już raz zaczniemy uciekać, wtedy będzie dla nich za późno na rozpaczliwą pogoń za nami, bo my się dogonić nie damy!

Wiedzą oni o tym już dziś i dlatego uciekają w takim pośpiechu. Jak to jednak przed chwilą udowodniłem, im bardziej przed nami uciekają, tym bardziej nas gonia - z drugiej strony. Są zatem w sytuacji bez wyjścia. Są w stałej ucieczce przed nami i w stałej za nami pogoni, zagubieni, sami w końcu nie wiedzą, gdzie są.

Dlatego wkrótce popadają na mordy z wycieńczenia.

A wtedy spokojnie nadbiegniemy z drugiej strony i powiemy: „Widzicie, jak leżycie?”  
I pomożemy im wstać.

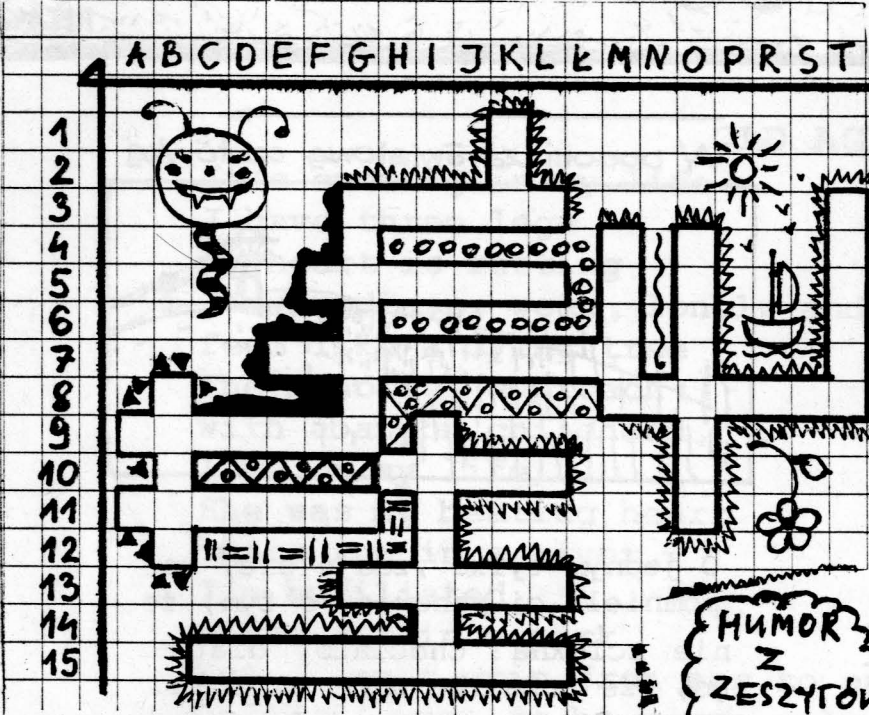


# PRZERWIJ SIĘ

220+145  
 8 Pn Cytara, Sibiliana, Sylwiasza  
 9 Wt Richardo, Romane, Romualdo  
 10 Śr Boyse, Filomeny, Amadei  
 11 Cz Ligii, Zuzanny, Dionedy  
 12 Pt Alicji, Marii, Hrodki  
 14 N Alfrede, Euzebiusza, Maksymiliana

PRZYCHODZI FACET DO SKLEPU:  
 - POPROSZE, EPISKOPAT  
 - PAN WYBACZY, CHODZI CHYBA O EPIDIASKOP.  
 - NIE BĘDZIESZ MNIE PAN POUCZAĆ W SZKOLE BYKEM PRYMASEM  
 PRZYCHODZI FACET DO DROGERII:  
 - POPROSZE, FAFKULCE.  
 - OBAWIAM SIĘ, IZ NIE MAMY CZEGOŚ TAKIEGO.  
 - NO TO FAFCSPREM.

- JACKU, TWOJE WYPRACOWANIE JEST DOBRE, ALE COŚ PODOBNE DO WYPRACOWANIA KASI. CO TO MA ZNACZYĆ?  
 • TO ZNACZY, ŻE WYPRACOWANIE KASI TEŻ JEST DOBRE  
 - ELA, DOBRZE MÓWIĘ?  
 - OCZYWIŚCIE PANNI PROFESOR.  
 - A DLACZEGO?  
 - A TO JA JUŻ NIE WIEM.



HUMOR Z ZESZYTÓW

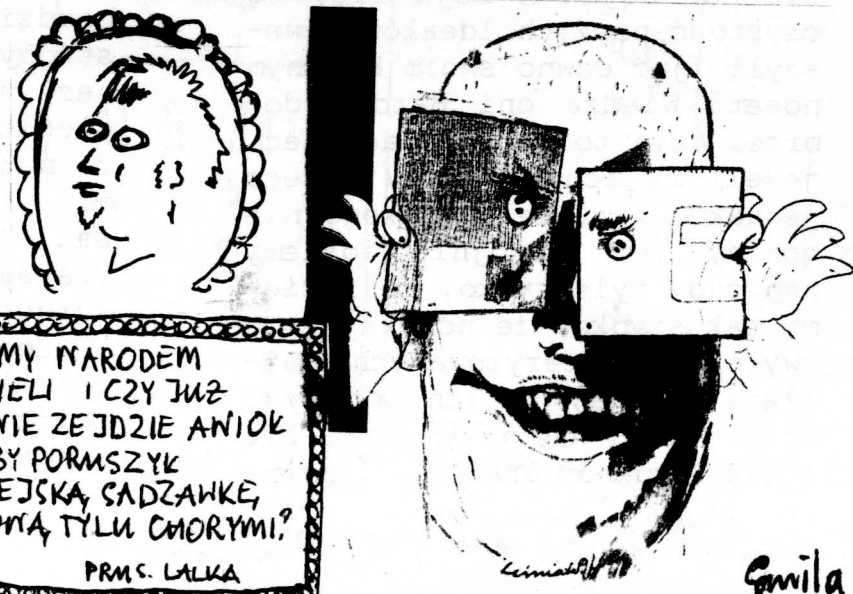
## Poziomo

- 3G mp papieru, stali
- 5F WZGORZE W CENTRUM Aten
- 7E OKRĘT miszocyuel z II wojny
- 8M niembtagama sprawiedliwość
- 9A prawy dopływ Nżawi
- 10H drapieżnik australijski
- 11A GRZYB z BOROWIKOWATYCH
- 13G HYNALAZCA żarówki
- 14M to czego cię BOI maturażysta
- 15C Ludowiadztwo

• Czy ktoś z nas xdaży sobie sprawę z tego, co czuje człowiek, kiedy ktoś wyznacza go z domu jak psa, za to, że głośno przeklął?  
 \* Bardzo trudno jest wybrać między pewną śmiercią a życiem.  
 Antygona wbrew woli wujka przysypuje brata piaskiem.  
 Był to bunt, który miał spowodować zachwianie się jej wujka.  
 ▲ WIERŚE TE STAWIAJĄ PRZED CZYTELNIKAMI STANOWCZE BARIERY, KTÓRYCH NIE MAŁEŻY PRZESKAKIWAĆ.

## Pionowo

- B8 kremny żURA z AMERYKI
- G3 HOKÓT bieguna pn
- I9 taczy dwa punkty krzywej
- K1 wkład kamostek miar
- M4 C<sub>4</sub>H<sub>10</sub>
- O4 bada ruchy ciał fizycznych
- T3 symbol odradzania się w oczyszczającym ogniu



JESTEŚMY NARODEM MARZYCIELI I CZY JUŻ NIGDY WIE ZEJDZIE ANIOŁ KTÓRY BY PORMSZYK BETSEDEJSKĄ SĄDZANKĘ, OBKOŻONĄ TYLU CHORYMI?  
 PRMS. LALKA

